Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 143 | Katowice, wtorek 24-go czerwca 1930. | Rok 29

Mowa budżetowa Wojewody Grażyńskiego.

Wysoka Izbo!

Pierwszy Sejm Śląski skończył swój żywot 13-go lutego r. 1929. Drugi z koleji zebrał się dopiero 27. V. 1930 r.; przerwa zatem między nimi, jak łatwo obliczyć, wynosi z górą 15 miesięcy. Zaczynam swe przemówienie od wysunięcia tego właśnie faktu z tej przyczyny, że z jednej strony uważam za swój obowiązek rozwiać wiele legend, podejrzeń i nieuzasadnionych zarzutów, jakie z tym faktem łączono, z drugiej, by, oczyszczając grunt z chwastów cudzej fantazji, dać zasadnicze, ideowe tło dla własnego programu, który staram się tutaj urzeczywistniać. Tak długa rozłąka zmusza mnie oczywiście do znacznego rozszerzenia ram mowy, mającej nadto objąć aż dwa okresy budżetowe.

Legendy.

Zaczynam od rozwiewania legend.

Kiedy w roku 1929 przesłałem na ręce Pana Marszałka zarządzenie Pana Prezydenta, stwierdzające wygaśnięcie kadencji I-go Sejmu Śl., debatującego już rok siódmy, podniesiono dwa motywy, które miały skłonić Rząd do przedstawienia Panu Prezydentowi tej propozycji, a mianowicie: obawę przed kontrolą Sejmu w związku z wydatkami z funduszu dla najuboższej ludności, oraz chęć ostatecznego skończenia z autonomią przez niezwołanie Sejmu Śl. i nierozpisanie wyborów. Pozwolicie Panowie, że rozprawię się z obu tymi zarzutami.

Fundusze dla najbiedniejszych.

Jeżeli chodzi o pierwszy, a mianowicie o gospodarkę z funduszu dla najbiedniejszej ludności, to mógłbym poprostu wskazać na fakt zebrania się obecnego Sejmu, którego uprawnienia w zakresie kontroli są te same, co pierwszego Sejmu. W świetle tych tylko okoliczności legenda o jakiejś obawie rozwiewa się jak mgła. Niemniej skoro ten zarzut postawiono zgodzicie się Panowie, że dłużej się nad nim zatrzymam, boć mojej on przecież dotyczy gospodarki.

Otóż stwierdzam, że przybywając na teren, zastałem już system wydzielania z tego właśnie funduszu znaczniejszych kwot w dwuch okresach, a mianowicie: na Boże Narodzenie, oraz z okazji I. Komunji dzieci, przyczem stosowało się rozdział sum przez gminy za pośrednictwem Starostw, oraz przez Stowarzyszenia charytatywne i Komitety kościelne. Ten system był i jest w dalszym ciągu stosowany na tym terenie, okazał się bowiem korzystny z punktu widzenia celu, t. j. dotarcia do sfer najuboższych i społecznie sprawiedliwego rozdziału sum, tworząc jakby naturalną korekturę działalności elementu czysto urzędowego. Tak było zawsze i tak zdaniem mojem powinno pozostać. Burza podniosła się dopiero wtedy, kiedy raz na liście znaleziono Zw. Powst. Śl., Zw. Inwalidów Wojennych i Zw. Inwalidów Pracy, konstruując zarzut, że pieniądze dano na cele polityczne tych organizacji.

Dla zorjentowania Panów w tem, jak istotnie było, odczytam moje zarządzenie z dnia 14 grudnia r. 1928, regulujące kwestję rozdziału kontroli i wyliczenia się z tych kwot. Brzmi ono jak następuje:

„Urząd Wojewódzki udziela Związkowi (Towarzystwu) kwotę w wysokości ...... zł. na cele gwiazdkowe, dla najbiedniejszych członków i ich rodzin Związku (Towarzystwa).

Sposób rozdziału tej kwoty pozostawiam Zarządowi do wyboru z tem, że w pierwszym rzędzie uwzględnić należy najbiedniejszych z pośród tych osób, zasłużonych na polu państwowem, narodowościowem i społecznem, oraz że zapomóg pieniężnych należy udzielać tylko w wyjątkowych wypadkach, natomiast należy dążyć do obdarowania w żywności lub przedmiotach użytkowych.

Dokładnego sprawozdania o przebiegu akcji z rozliczeniem oczekuje w terminie do 2 miesięcy.

Równocześnie zaznaczam, że o ile z przedłożonego mi sprawozdania stwierdzę, że Zarząd Związku (Towarzystwa) kierował się przy podziale innymi względami, jak tylko czystą bezstronnością i wskazówkami wyżej naprowadzonemi, natenczas zmuszony byłbym wykluczyć Związek (Towarzystwo) od udziału w jakichkolwiekbądź dalszych ew. dotacjach.

Wreszcie proszę o wyraźne zaznaczenie przy wypłacie zapomóg, że zapomogi płaci się z funduszu, uruchomionego przez Urząd Wojewódzki.

Celem uniknięcia podwójnego obdarowania poszczególnych osób, raz ze strony Starostwa wzgl. Magistratu, drugi raz przez Związek (Towarzystwo), proszę dokonać rozdziału w porozumieniu z Naczelnikami Gmin (Burmistrzami), oraz udzielać władzom informacji o osobach już obdarowanych.“

Takie pismo otrzymał nietylko Związek Powstańców Śląskich, ale i Katolicka Rodzina Sieroca w Cieszynie, Towarzystwo Niewiast Ewangelickich w Cieszynie, Towarzystwo Niewiast Katolickich w Cieszynie, Polska Rodzina Opiekuńcza w Bielsku, Stow. Niewidomych Województwa Śląskiego w Bielsku, Katol. Tow. Polek w Katowicach, Kurja Biskupia dla Tow. św. Wincentego a Paulo w Katowicach, Tow. Głuchoniemych w Rybniku, Związek b. więźniów politycznych w Katowicach i wiele innych. Odpis tego pisma otrzymali także wszyscy Starostowie i Burmistrze miast do wiadomości z poleceniem uregulowania sprawy na miejscu.

Wymienione powyżej organizacje pismo powyższe nietylko otrzymały, ale również wyliczyły się stosownie do zasad, wyszczególnionych w zarządzeniu, a wyliczenia uznał Urząd Kontroli za wystarczające.

O co chodzi? Gdzie można biedniejszych a bardziej zasłużonych ludzi znaleźć, jak nie wśród wdów i sierót po powstańcach, jak nie wśród inwalidów wojennych i wśród inwalidów pracy? Otaczałem i bedę ich otaczał najtroskliwszą opieką, jak długo będę Wojewodą.

Wojewoda Grażyński a Powstańcy.

Panowie ciągle bijecie w mój stosunek do powstańców śląskich. Jestem Wojewodą tego terenu w tej dzielnicy już czwarty rok, wszystkie moje wysiłki i cały program, o którym będę miał sposobność jeszcze mówić, idą w tym kierunku, by nimi ogarnąć najszersze warstwy ludności chłopskiej i robotniczej. O to, że jestem wrosłym w brać powstańczą, tego mi nikt nie zabierze, bo jest to moja krwawo zapracowana własność, płynąca z braterstwa broni, i dlatego jestem spokojny i twierdzę, że dobrze robię i dobrym jestem szafarzem, dając pomoc sierocie, wdowie po powstańcach, którzy cierpią nędzę. Niczego nie chcę, ani nie mam zamiaru ukrywać. Otrzymacie Panowie wszystkie zamknięcia rachunkowe z opinją Urzędu Kontroli Państwa.

Tak się rzecz ma z pierwszym zarzutem, dotyczącym gospodarki pieniędzmi, przeznaczonymi na cele opieki socjalnej.

Autonomja Śląska.

Z koleji przechodzę do drugiego zarzutu, łączącego rozwiązanie Sejmu z rzekomymi zamiarami zniesienia autonomji śląskiej.

Swój stosunek do tegoż zagadnienia ująłem w sposób jak najbardziej dosadny w moich poprzednich mowach budżetowych i zdaje mi się, że moje kredo poiltyczne w tym zakresie ująłem tak jasno i mocno, że nie potrzebuję go tu po raz drugi powtarzać. Długie nierozpisywanie wyborów tkwiło poprostu w fenomenalnym braku ordynacji wyborczej, uchwalonej przez poprzedni Sejm, a kolidującej z konstytucją, braku, usuniętego dopiero ustawą Sejmu Centralnego. Chyba przyznacie Panowie, z których niektórzy głosowali za poprawkami tej ordynacji, że inaczej być nie mogło. Z chwilą zaś, kiedy zaistniały prawne możliwości rozpisania wyborów, to rząd dotrzymał wszystkich przepisanych przez ustawę terminów, mimo niekorzystnych warunków gospodarczych, będących zarazem objektywnymi warunkami wyborów.

Gdzie tu zatem miejsce do wypowiadania sądów, że istniały zamiary rozprawienia się z autonomją Śląska? Fakty temu przeczą, dlatego i ta legenda miała bardzo krótki żywot, i jeżeli zatem szukamy powodu, dla których Pan Prezydent Sejm Śląski rozwiązał, mogę zacytować płynące z odruchu szczerości, lapidarne określenie największego polskiego organu opozycyjnego na Śląsku, a mianowicie: „że pierwszy Sejm Śląski najzupełniej dojrzał do rozwiązania i dlatego dobrze się stało, że został rozwiązany. Nikt chyba w tej Izbie go nie opłakuje, a udrękę kilku osób jakie znalazły się poza obecną Izbą, będzie można przeboleć.“ Chyba zatem i ten zarzut dot. autonomji minął się z celem. Gdyby był prawdziwy, zaiste życie moje miałoby na tym punkcie dramatyczny konflikt, boć przecież ja wniosę do tego Sejmu ustawę o ustroju wewnętrznym będącą rozwinięciem zasad autonomicznych, ujętych w Statucie Organicznym. Na szczęście tak nie jest i dlatego konfliktu wewnętrznego nie będzie.

Tyle dla wyrównania gruntu.

Ustawa o ustroju wewnętrznym.

Pierwszy Sejm jak to zaznaczyłem w mem inauguracyjnem przemówieniu nie spełnił najważniejszego swego zadania, jakie nań nałożył Statut Organizacyjny w art. 14. a mianowicie nie uchwalił ustawy o ustroju. Dlaczego tego Sejm nie zrobił w latach 1922/23, 1924/25 i 1926, kiedy mnie tu nie było, nie wiem. Może dlatego, że były tendencje oskubania autonomji jak kury, natomiast w latach 1927/28 z tego powodu, że nie miałem objektywnych warunków przeprowadzenia projektu m. i. ze względu na wewnętrzne stosunki, jakie panowały w ostatnim Sejmie, a które Panowie przecież tak dobrze znacie, choćby z dziejów ordynacji wyborczej, wniesionej przez jeden z klubów poselskich.

Dzisiaj może będzie inaczej. A stosunki naglą. Nie jest dla nikogo tajemnicą, w jakich warunkach był opracowany Statut Organiczny i dlatego nikogo nie może dziwić, że ustawa ta, mającą charakter ustawy konstytucyjnej, zawiera wiele luk, niedopowiedzeń, dających asumpt do różnych wykładni, we wielu punktach zawiera przepisy treści historycznej, że jednem słowem w interesie porządku prawnego leży jak najrychlejsze uchwalenie ustawy, któraby rozwinęła zasady i wyrównała sprzeczności i nieprawidłowości. Mógłbym tu z tego miejsca przytoczyć wiele drastycznych przykładów, z jakimi spotkałem się w praktyce administracyjnej.

Te braki znikną w chwili uchwalenia ustawy o ustroju wewnętrznym, której projekt, jak to już miałem sposobność oświadczyć w Wysokiej Izbie, został przezemnie opracowany. Po ostatecznem uzgodnieniu go z władzami centralnemi wniosę go w najbliższym czasie do Wysokiej Izby.

(Dokończenie nastąpi).

Nowy atak niemiecki na artystów polskich.

Olesno. W niedzielę dnia 22 bm. ludność polska tutejszego powiatu przeżywała historyczną chwilę. Zespół Teatru Polskiego w Katowicach zawitał po raz pierwszy na gościnny występ do tej miejscowości, wystawiając popularną już dziś sztukę p. t. „Wesele na Górnym Śląsku".

Podobnie jak i w innych miejscowościach na Śląsku Opolskim, ludność polska w Oleśnie zgotowała artystom katowickim serdeczną owację. Na przedstawieniu tem obecny był również konsul generalny R. P. p. Leon Malhomme.

Po przedstawieniu ludność polska przyjmowała artystów. Imieniem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsku Opolskim podziękował za przybycie katowickiego teatru do Olesna p. Rychel, wyrażając nadzieję, że pierwsze ich przedstawienie w tej miejscowości będzie zachętą do częstszego odwiedzenia Olesna. Z kolei przemówił konsul generalny p. Leon Malhomme.

W międzyczasie przed restauracją na rynku, w której odbywało się przyjęcie, poczęły gromadzić się tłumy wyrostków. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejsza, konsul generalny p. Malhomme zwrócił się do miejscowego burmistrza z interwencją o ochronę dla artystów polskich. Zarządzenie, wydane przez burmistrza, okazało się niedostatecznem, wskutek czego konsul polski interwenjował telefonicznie u nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka.

W drodze na dworzec artyści prześladowani byli przez tłumy wyrostków, wznoszące antypolskie okrzyki i śpiewające antypolskie pieśni w rodzaju „Siegreich wollen wir Polen schlagen".

Również przed dworcem nagromadzone były tłumy wyrostków, które przybrały groźną postawę wobec artystów polskich. Do dworca towarzyszył artystom konsul R. P. p. Malhomme, dzięki którego interwencji zmobilizowano policję, wskutek czego nie doszło do poważniejszych eksesów. Rzucono jedynie kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie, oraz kopnięta została artystka przez jednego z wyrostków. Szofer Konsulatu Polskiego był również przedmiotem napaści ze strony tłumów. (PAT.)

Zjazd inwalidów wojennych.

Warszawa. Rozpoczął się tu 9-ty zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej.

O godzinie 12.30 w kościele św. Jana ks. biskup polowy Gall odprawił uroczystą mszę św. Katedrę wypełniły po brzegi delegacje w liczbie około tysiąc osób ze 110 sztandarami. Po mszy św. ks. biskup Gall poświęcił nowy sztandar Związku Inalidów Wojennych.

Po tej uroczystości delegacje Związku ze sztandarami i orkiestrą udały się pochodem na plac marszałka Piłsudskiego, gdzi odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru. Pierwszy wbił gwóźdź imieniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prezes Rady Ministrów W. Sławek, imieniem marszałka Piłsudskiego wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski. Następnie złożono wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza.

O godzinie 14-tej nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu. Posiedzenie zagaił poseł Karkoszka, witając na wstępie swego przemówienia przybyłego na zjazd premjera Sławka, wicemínistra generała Hubickiego, wicewojewodę Olpińskiego, generała Góreckiego i innych. Wieczorem odbyło się w operze przedstawienie dla członków zjazdu i zaproszonych gości.

Gdy kobieta miesza się do polityki...

Londyn. W kłopotliwej sytuacji znalazł się rząd z powodu przemówienia, wygłoszonego publicznie przez małżonkę ministra handlu Grahama. Pani Graham przewodnicząc na publicznem zebraniu kobiet, zorganizowanem z ramienia Ligi Pomyślności Indyj w Londynie, wygłosiła przemówienie, w którem ostro krytykowała stanowisko rządu w sprawie Indyj. „To nie nasz kraj — mówiła pani Graham — niemamy żadnego prawa do niego. Narzucenie Indjom naszej opieki i cywilizacji jest gwałtem.

Dzienniki określają to przemówienie żony ministra, członka rządu, jako godne pożałowania. (PAT.).

Wyniki konkursowe IV. Zjazdu Śpiewaczego na Śląsku Opolskim.

Bytom. Popisowa część IV Zjazdu Związku Kół Śpiewaczych na Śląsku Opolskim otwarta została w niedzielę odśpiewaniem pieśni powitalnej przez chór męski z Zaborza pod batutą p. Kubicy.

Z kolei 17 kół śpiewaczych odśpiewało swe popisowe pieśni według porządku, podanego przez nas kilkakrotnie w ostatnich dniach. Nastrój na sali był bardzo podniosły i wszyscy z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwali się pieśniom.

Wynik konkursu jest następujący: Pierwszą nagrodę t. j drogocenną kryształową wazę, dar Konsula Generalnego w Bytomiu p. L. Malhomme, otrzymał „Chór Kościelny Św. Franciszka" z Zaborza, pod batutą p. Kubicy, za odśpiewanie pieśni Prosnaka „Wieczorna cisza". Punktów 89. Druga nagroda przypadła „Chórowi kościelnemu świętego Andrzeja" z Zabrza (dyr. p. Kubica) za pieśń Rączkowskiego „Szła liseczka drogą". Punktów 67. Jak z tego wynika nasze chóry kościelne pracują bardzo dobrze i z wielkiem oddaniem.

Trzecią nagrodę otrzymało Towarzystwo śpiewu „Gwiazda" z Mikulczyc, (dyr. p. Gawlik) za odśpiewanie pieśni St. Kazura „Ostatni Mazur". Punktów 66.

Sejm na wakacjach.

Warszawa. Zarządzeniem z dnia 20 bm., doręczonem marszałkowi sejmu p. Ignacemu Daszyńskiemu, Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu. (PAT.)

Wzrost nacjonalizmu w Niemczech.

Berlin. W Saksonji odbywały się w niedzielę wybory do sejmu krajowego. Przebieg wyborów w całym kraju był spokojny. Jedynie na terenie Drezna doszło do drobnych starć między hitlerowcami a komunistami.

Udział wyborców obliczano przeciętnie na 75 procent. Pierwsze prowizoryczne obliczenia z większych miast wykazują znaczny wzrost głosów na listy hitlerowców, którzy w wyborach tych spodziewają się uzyskać większość, umożliwiającą im prowadzenie polityki w Saksonji. (PAT.)

Ofiary pożaru.

Berlin. W miasteczku Janów na pograniczu polsko-niemieckiem wybuchł w sobotę olbrzymi pożar, którego ofiarą padło 24 domów mieszkalnych, 64 stodół i 37 zabudowań gospodarczych. Pożar szalał na przestrzeni 1 km i powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe zarówno polskie jak i niemieckie. (PAT.)

Straszne skutki zawalenia się mostu.

Berlin. W Chemnitz zawalił się most na rzece. Wskutek tej katastrofy 64 osób odniosło rany. (PAT.)

Trudności lokowania obligacyj Younga na rynku amerykańskim.

„Agence Economique et Financiere" donosi, że stabiliazacja pożyczki Younga na rynku amerykańskim napotyka na trudności. Ruch zniżkowy na giełdach amerykańskich, oraz ostatni raport Parkera Gilberta spowodowały zwiększenie podaży nabytych już obligacyj. Syndykaty banków, które podjęły się sprzedaży obligacyj zmuszone są wskutek tego nabywać obligacyj z powrotem ze stratą 10%. Spodziewają się, iż z tego powodu syndykaty bankowe poniosą wielkie strat.

Bojówki austrjackie na widowni.

Wiedeń. W Lincu odbyło się zgromadzenie Heimwehry, na którem przewodniczący Heimwehry Górnej Austrji Stahremberg wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział: Rząd obiecał nam przed wniesieniem ustawy o rozbrojeniu, że w kwestji tej porozumie się przedtem z Heimwehrą. Rząd nie dotrzymał jednak przyrzeczenia. Gdybyśmy przeszli do środków gwałtownych, popłynęłoby dużo krwi bratniej. Nie doprowadziłoby to jednak do uszczęśliwienia narodu. Dojdziemy do celu bez wstrząsień wewnętrznych i bez przelewu krwi. Jeżeli dziś mówi się wiele o kwestji Habsburgów, to muszę zaznaczyć, że przyszły władca w naszem państwie musi być stuprocentowym Niemcem. (PAT.)

AGITUJCIE ZA NASZA GAZETA!

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

11) —o— (Ciąg dalszy).

Czasami wprawdzie nie mógł się wymówić od przyjęcia jakiego podarku od profesora lub pana Jana-Baltazara, ale prezenta zawsze ofiarowano mu w taki sposób, że nie obrażały jego miłości własnej.

Szybko ubiegły Marcinkowi dwa lata czasu i zbliżała się już chwila, w której miał ukończyć gimnazjum. Chwili tej oczekiwał z niecierpliwością, jak każdy młody, który zna świat z książki tylko lub opowiadania starszych, ale jeszcze nie objął go wzrokiem doświadczenia, uczuciem uczuć ludzkich nie zgłębił, nie kochał, nie cierpiał, nie błogosławił i nie przeklinał.

Ta chwila im jest bliższą, zdaje się bardziej oddaloną. Chcielibyśmy ją zbliżyć do siebie, rozedrzeć zasłonę przyszłości, bo wtedy spodziewamy się jeszcze przyszłości jasnej, błogiej i szczęśliwej.

Marcinek zaczynał już marzyć o obraniu odpowiedniego zawodu, wytknął sobie drogę postępowania przez całe życie, rozmawiał coraz częściej z panem Bonawenturą zasięgając od niego rady... i postanowił, że po skończeniu szkół będzie i nadal udzielał lekcyj studentom, oraz zacznie aplikować w rządzie gubernialnym.

Po upływie lat kilku spodziewał się dostać jaką znaczną posadę, może na 1200 złotych rocznie, bo przełożeni umieją przecie ocenić pracę i pilność i nie zechcą zapewne, ażeby przechodził wszystkie stopnie kancelistowskie, począwszy od 500 złotych.

Po otrzymaniu tej posady miał przestać trudnić się udzielaniem męczących lekcyj i odpocząć raz pierwszy w życiu. Ach! jakże pragnął doczekać się co rychlej tej chwili... Zdawało mu się, że wtedy już zostanie panem, że niebo zabłyśnie dla niego na ziemi, a w tem niebie widział modre oczy dziewicy, lecz kto ona będzie, ta dziewica, o tem nie wiedział jeszcze.

Gdy doszedł do klasy siódmej, odznaczając się ciągle pilnością i dobrem prowadzeniem, pan Bonawentura postanowił zająć się szczerze jego przyszłością i usunąć wszystkie przeszkody, jakie wychowaniec jego mógłby spotkać na drodze życia.

W tym celu przyszedł po długim namyśle do Skiby i biorąc go przyjaźnie za rękę, rzekł:

— Kochany Marcinie! jestem stary, mam lat 55 i nie ożenię się nigdy. Ciebie więc postanowiłem adoptować, bo mam przekonanie, że nie splamisz mojego imienia, które było głośniejsze niegdyś, ale nie straciło na swojej czystości. Z nazwiskiem herb mój otrzymasz i prawa szlachcica, a jeśli sam potrafisz szanować się i ludzie oszczędzą ci upokorzeń. Dyplom posłuży ci tylko za kartę wejścia do towarzystwa, a kiedy ukochałeś lud wiejski, nie zapierajże się później, że ojciec twój był biednym rolnikiem, ale staraj się być wzorem, bo oczy na ciebie zwracać będą, a każdy wybryk policzą na karb wad wrodzonych wieśniakom. Mówię do ciebie jak ojciec do syna, wierz mi, słuchaj mnie, bom życzliwy dla ciebie i doświadczony. Praca i nauka wywyższą cię nad innych, po skończeniu szkół postaramy się, ażebyś mógł jechać do uniwersytetu, a niechaj zawsze przytomną ci będzie myśl: żeś chłop, co przebojem zyskawszy sobie prawo szlachectwa, nie powinien zapominać o braciach.

Skiba długo nie wiedział na jaką zdobyć się odpowiedź, bo myśl podobna nigdy jeszcze nie powstała w jego głowie. Z początku chciał wymówić się od przyjęcia tej łaski, jak każdy młody, dla którego świat stoi otworem, a w marzeniach swoich widzi przyszłość najświetniejszą. Pojmował jedno tylko szlachectwo, to jest: godność osobistą i zasługę, ale myśl, że może obrazić swego dobroczyńcę, wstrzymała widoczną już na ustach jego odmowną odpowiedź, sercem przeczuł zamiary pana Zasklepińskiego i zawołał:

— Przyjmuję łaskę, ale dlatego tylko, aby mi wolno było chlubić się takim ojcem jakiego Bóg zesłał mi w panu.

Profesor szybko doprowadził do skutku swoje obietnice, a w patencie z ukończenia gimnazjum do nazwiska Skiba dodano już Zasklepiński.

VI.

Jednocześnie z Marcinkiem skończył szkoły i Edward. Pani Mazurowicz posiadła majątek własny a spodziewała się powiększyć go jeszcze sukcesją po stryju, który niegdyś był majorem wojsk polskich, a obecnie rządzcą znacznych dóbr u swojego kolegi szkolnego, hrabiego Lisobuiskiego i z jego łaski uzbierał sobie ładny kapitalik. W nadziei więc owej sukcesji postanowiła oddać syna do agronomji. Zenobcię umieściła na pensji, a pragnąc mieć zawsze dzieci na oku, sprzedała nabyty przed kilku laty folwarczek i przeniosła się do Warszawy.

Oskarek otrzymał także patent, a że to rok szkolny kończył się w wigilję św. Jana, to jest w czasie trwania jarmarku w gubernialnem mieście, na który przywożą z Warszawy cały przepych nagromadzony przy Ś-to Jerskiej ulicy i Franciszkańskiej, wszystkie wysyłe z mody lub wychodzące tużurki, żakiety i okrywadła; więc ojciec sprawił mu garderobę kosztowną, bo przepłacona, nabył dla niego ładne siodło, dobrego wierzchowca, fuzyjkę dziwerówkę z paryskiej fabryki Francotta, patkowski zegarek z olbrzymią dewizą złotą i rozpłakał się z radości na widok tak wystrojonego syna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 24 czerwca

Narodzenie św. Jana Chrzciciela
Św. Symplicjusza, bisk. i bardzo wielu św. męczenników w Rzymie.

SŁOW.: JANISŁAW.

Jutro środa, 25 czerwca: Św. Wilhelma, opata wyznawcy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.35,	o godz. 19.57
Księżyca	„ 1.25,	„ „ 18.09

Długość dnia 16.22.

Zmiany powietrza: wietrzno, niestaałe ale ciepłe, później zmiana. — Jutro: ponuro i dżdżysto.

Tylko do 25 czerwca

przyjmują listowi abonament pocztowy na III. kwartał względnie na miesiąc lipiec 1930 r. Kto nie chce narazić się na przerwę w dostarczaniu gazety, niech bezzwłocznie uiści na ręce listowego przedpłatę.

Przy tej sposobności raz jeszcze zachęcamy do gorliwej agitacji za „Katolikiem“ wśród krewnych, przyjaciół i znajomych. **Każdy dotychczasowy abonent niech zjedna „Katolikowi“ najmniej jednego nowego przedpłaciciela.**

„Katolik“ jest gazetą dla wszystkich, to też powinien znajdować się we wszystkich rodzinach katolickich i polskich. Niech nie będzie Ślązaczki i Ślązaka, którzyby nie mieli u siebie w domu „Katolika“.

Wielkie ma przed sobą zadania „Katolik“. By tym zadaniom mógł sprostać, musi być popierany przez wszystkich w większej jak dotychczas mierze. To też Rodaczki i Rodacy, zabierzcie się gorliwie do rozpowszechniania „Katolika“. Dołóżcie wszelkich starań, by Wasza gazeta w jak najkrótszym czasie pobiła wszystkie gazety na Śląsku pod względem poczytności.

Tydzień bieżący niech będzie poświęcony agitacji za „Katolikiem“. W tym właśnie tygodniu zjednywajcie „Katolikowi“ nowych przedpłacicieli, postarajcie się o zdobycie jak największej liczby nowych abonentów.

Sami czytajcie i abonujcie, a innych do czytania i abonowania zachęcajcie!

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika Polskiego“.

— **Urodzaj traw łąkowych i koniczyn** można określić jako bardzo pomyślny, podwójnie i potrójnie obfitszy niż w r. 1929. Dobra to zapowiedź dla hodowli bydła i produkcji mleka i masła. Pogoda dopisuje przy zbiorach.

Zdarza się często, że wielkie obszary łąk są jeszcze nieskoszone. Przypominamy, że należy kosić wcześnie, zanim trawy okwitną. Siano z przestałych traw ma już tylko wartość słomy.

— **Kredyty siewne.** Do dnia 31-go maja rb. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał 7 miljonów 800 tysięcy złotych na kredyt siewny, Bank Rolny przez oddziały własne 10,900.000 zł., za pośrednictwem zaś Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 4,000.000 zł. kredytu siewnego dla drobnego rolnictwa. Razem oba banki przyznały kredytu siewnego w roku bieżącym na sumę 22,700.000 zł.

Województwo Śląskie.

* **Wynagrodzenie położnych.** Według specjalnej taryfy śląskiego urzędu wojewódzkiego wolno położnym żądać następujacych wynagrodzeń: za zwykłą pomoc przy porodzie za 12 godzin 22 zł.; za każdą dalszą godzinę 1 zł.; za pomoc w wypadkach nadzwyczajnycsh (bliźnięta) 30 zł.; przy poronieniu i przedwczesnym porodzie za 6 godzin 15 zł.; za każdą dalszą godzinę 1 zł.; przy 10-krotnem odwiedzeniu za każdą rozpoczętą godzinę 1 zł; za udizelenie porady podczas dnia 1 zł, w nocy 2 zł, za badanie i udzielenie porady podczas dnia 1.50 zł.

* **Wycofanie z obiegu 5-złotowych banknotów.** Przypominamy, że 5-złotowe banknoty z datą 25 października 1925 roku zostaną wycofane z obiegu w dniu 30 czerwca roku bieżącego. Po tym terminie, a więc od 1 lipca roku bieżącego aż do 30 czerwca 1931 roku banknoty te będą wymienione tylko w centralnej kasie państwowej, w kasach skarbowych oraz w Banku Polskim. — Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że termin ściągania celem wymiany 5-złotowych banknotów emisji z dnia 1 maja 1925 trwa tylko do 30 czerwca 1931. Ostatnio wymienione banknoty zostały wycofane z obiegu rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 14 lutego 1929 r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śmierć pod kołami pociągu). Na torze kolejowym między Katowicami a Zawodziem znaleziono zwłoki 20-letniego robotnika Jana Giery z Bogucic i 19-letniej ekspedjentki Berty Kierich, również z Bogucic. Giera miał odciętą głowę, Kierichównę koła przecięły w pasie. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Ze znalezionych przy trupach listów wynika, że Jan Giera i Berta Kierich rzucili się pod pociąg celem odebrania sobie życia. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Janów-Giszowiec w Katowickiem. (Z parafji). Radca duchowny ks. Paweł Dudek, proboszcz w Janowie-Giszowcu, obchodził w ubiegłą niedzielę 25-letni jubileusz kapłaństwa. Z tej okazji parafjanie składają swemu duszpasterzowi serdeczne życzenia. by doczekał się w czerstwem zdrowiu złotego jubileuszu kapłańskiego.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Los górnika). Na kopalni Gische'go, szyb Nikisz, został zabity rębacz Wiktor Solorz. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Bytków w Katowickiem. (Nagły zgon). Zatrudniony przy naprawie szosy katowickiej robotnik Józef Pasternak z Bytkowa, lat 36, zmarł podczas wykonywania pracy. Lekarz stwierdził, że powodem nagłej śmierci był udar serca. Zwłoki odstawiono do szpitala brackiego w Siemianowicach. Zmarły nie był żonaty.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Wypadek samochodowy). Na skręcie ulicy Marszałka Piłsudskiego wywrócił się samochód osobowy. Auto zostało rozbite, kierowca samochodu H. Krzęcer z Małej Dąbrówki doznał obrażeń głowy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przychodnia przeciwgruźlicza). Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ulicy Wandy 68. Kierownikiem przychodni jest lekarz dr. Spyra. Badania lekarskie odbywają się we wtorki od godziny 6 do 7. W maju wydano bezpałtnie 1317 litrów mleka, 85 kg. cukru, 85 kg. mąki pszennej, 85 kg ryżu, 42 kg. masła,ź 42 kg. smalcu. Odwiedzin domowych wykonano 64. Do przychodni król. huckiej należą miejscowości: Król. Huta, Klimzowiec i Chorzów.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Poświęcenie sztandaru). Dnia 19 czerwca odbyła się tu uroczystość poświęcenia sztandaru harcerskiego. Aktu poświęcenia dokonał W. ks. proboszcz Śliwka. Po nabożeństwie harcerze wzięli udział w procesji „Bożego Ciała“. — Na uroczystość harcerską przybyły drużyny z sąsiednich miejscowości i dwa miejscowe towarzystwa: „Sokół“ i kółko śpiewacze „Paderewski“. Wśród gości zauważono: dyrektora huty Mycińskiego, inżyniera Rzeszotarskiego i prezesa koła przyjaciół harcerstwa inżyniera Stylińskiego. Staraniem koła przyjaciół harcerstwa odbyła się popołudniu zabawa w ogrodzie. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ks. proboszcz Śliwka i przewodnicząca harcerstwa W. Jordanówna z Katowic. Podczas zabawy koncertowała orkiestra huty Zgoda. Zarząd drużyny harcerskiej w Zgodzie składa są drogą podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do urządzeina uroczystości, zaś osobne podziękowanie kołu przyjaciół harcerzy za ufundowanie sztandaru.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z kroniki pożarowej). W powiecie pszczyńskim wydarzyły się pożary w dwóch miejscowościach. W gminie Jamnice zniszczył ogień dach chlewa rolnika Fr. Antozika i zapas siana. Szkoda wynosi 500 tysięcy złotych. — W tym samym dniu wybuchł pożar w lesie hr. Thiele-Winklera w Łaziskach Górnych. Pożar, stłumiła straż z kopalni „Brade“. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Mikołów. (Nieszczęśliwy wypadek). Do tutejszego szpitala przywieziono 11-letnią Elfrydę Kroker z Łazisk Górnych. Dziewczynka została przejechana przez rowerzystę Romana Szczęsnego z Górnych Łazisk, przyczem doznała złamania nogi. Sprawę skierowano do sądu.

Golasowice w Pszczyńsk. (Okropny wypadek starca). Rolnik Paweł Szymik, lat 72, spadł z wozu i to tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Stara Wieś w Pszczyńskiem. (Kradzież wozu). Z podwórza Anny Kropidłowej w Starej Wsi skradziono wóz i 2 nowe koła. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ważne dla poborowych). Starostwo zawiadamia, że poborowi i ochotnicy z cenzusem do szkół podchorążych rezerwy, piechoty, kawalerji, artylerji, łączności i sanitarjusze będą wcieleni do formacji w dniu 11 sierpnia bieżącego roku.

— (Wpisy do gimnazium). Dyrekcja państwowego gimnazjum w Rybniku podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do klasy I odbędą się 23 czerwca o godzinie 8 rano. Przed rozpoczęciem się egzaminu, zgłaszający winien przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzcnia i zaświadczenie szczepienia ospy. Taksa wpisowa wynosi 3 zł., którą należy uiścić przed egzaminem. Młodzież zgłoszona po 23 bm. bezwarunkowo nie zostanie dopuszczona do egzaminu. Egzamina do kl. II i wyższych odbędą się 26 czerwca o godz. 8 rano.

Żory. (Karty cyrkulacyjne). Do 30 czerwca składają wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 osoby z pierwszą literą nazwiska „K“. W lipcu litery L. i M. Wnioski przyjmuje się w magistracie, pokój 4.

Kleszczów w Rybn. (Wydzierżawienie polowania). Gmina Kleszczów pod Żorami wydzierżawi swój teren do polowania w niedzielę 29 czerwca w szkole katolickiej.

Adamowice w Rybnickiem. (Ku przestrodze). Młodociany Alfred Dobiasz otrzymał wezwanie do stawienia się w komisarjacie granicznym. Wymieniony urząd wzywał chłopaka klka razy, lecz bez skutku, wobec czego chłopak miał być przymusowo dostawiony. Gdy urzędnik policyjny chciał zabrać chłopca ze sobą, matka jego stanęła pomiędzy policjantem a swym synem, nstepnie obrzuciła urzędnika wyzwiskami. Zajście to było powodem wielkiego zbiegowiska. Część mieszkańców stanęła po stronie policjanta, reszta przeciwko urzędnikowi. Naczelnik gminny przybył na miejsce, lecz został również obsypany wyzwiskami. W tych dniach Alfred Doibasz i jego matka odpowiadali przed sądem w Rybniku. Dobiaszowa została skazana na 3 miesiące, jej syn na 1 miesiąc więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Rekolekcje). W lipcu i sierpniu roku bieżącego odbędą się w konwikcie biskupim w Tarnowskich Górach zamknięte rekolekcje, mianowicie: od 9 do 13 lipca dla panien, od 16 do 20 lipca dla kobiet, od 23 do 27 lipca dla mężów i młodzieńców, od 30 lipca do 3 sierpnia oraz od 7 do 10 sierpnia niemieckie dla kobiet i panien. Opałta wynosi 20 złotych od osoby. Rekolekcje zaczynają się w środę, a kończą się w niedizelę rano.

— (Nowy gmach Kasy chorych). Pod koniec minionego tygodnia odbyło się posiedzenie członków wydziału Kasy chorych na miasto i powiat tarnogórski. Po załatwieniu wstępnych formalności przedłożono sprawozdanie kasowe za rok rachunkowy 1929. Ogólny dochód kasy wynosił 731 tysięcy zł., wydatki 669 tysięcy 753 zł. Zarząd Kasy Chorych w Tarnowskich Górach ma zamiar zbudować nowy gmach administracyjny kosztem 420 tysięcy zł. W gmachu tym będą urządzone kąpiele lecznicze dla członków kasy. Na parterze zostaną urządzone ambulatorja, na 1 piętrze biura, na drugiem piętrze mieszkania. Budynek zostanie postawiony z wałsnych funduszów, a po ukończeniu robót budowlanych zarząd Kasy chorych zaciągnie pożyczkę w wysokości 100 tysięcy złotych na pokrycie kosztów wewnętrznego urządzenia nowego gmachu administracyjnego. Wydział zgodził się na powyższy projekt z tem zastrzeżeniem, że zostanie zbadany przez specjalną komisję.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Karty cyrkulacyjne). W tutejszej miejskiej policji, w magistracie pokój 1 przyjmuje się do końca czerwca wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych od osób z pierwszemi literami nazwisk N—P.

Z Cieszyńskiego.

Cisownica w Cieszyńskiem. (Adresowanie przesyłek pocztowych). Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach donosi, że z dniem 1 lipca roku bieżącego wydziela gminę Wielka i Mała Cisownica z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Ustroniu, przydzielając ją równocześnie do wiejskiego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Goleszowie. Z dniem tym wszelkie przesyłki pocztowe, przeznaczone do doręczenia osobom zamieszkałym w Cisownicy, winny być skierowane do urzędu pocztowego w Goleszowie celem doręczenia oraz winny zawierać w adresie jako bliższe określenie miejsca przeznaczenia „poczta Goleszów“. Dotychczasowe pośrednictwo pocztowe w Cisownicy pozostaje nadal czynne.

Bielsko-Biała (Zlot młodzieży). W niedzielę 15 czerwca zjechała się młodizeż związku krakowskiego do Białej na zlot. W zjeździe wzięły udział okręgi: bialski, żywiecki, śląski i cieszyński. O godz. 9 odbyła się zbiórka młodzieży na boisku Sokoła, poczem wyruszono na nabożeństwo. Po nabożeństwie udała się młodzież pochodem do teatru miejskiego w Bielsku na uroczystą akademję. Między innymi przemawiali: wicestarosta bialski, sekretarz generalny związku krakowskiego, dyrektor Grządziel i przedstawiciele innych towarzystw. Po akademji młodzież ruszyła pochodem na boisko Sokoła. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się zawody sportowe, które wykazały, że sport w wioskach podgórskich rozwija się pomyślnie. Najlepszych lekko-atletów mają stowarzyszenia w Kozach, Komorowicach i w Żywcu. W grach ruchowych drużyny z Kamienicy, Komorowiec i Bielska. Po zawodach nastąpiło wydanie nagród. Wieczorem odbył się wieczór familijny. Koncertowała orkiestra stowarzyszenia z Żywca. Młodzież z Białej odegrała sztukę sceniczną p. t.: „Przysposobienie wojskowe“.

SPORT.

O mistrzostwo Ligi.

W Krakowie: Wisła — Ruch W. Hajduki 4:2 (1:2).
w Poznaniu: Warta — Cracovia 1:0 (00).
w Łodzi: Ł. K. S. — Pogoń 3:3 (2:2).
we Lwowie: Czarni — Polonia 0:2 (2:2).
w Warszawie: Warszawianka — Ł.T.S.G. 2:4 (1:2).

Tabela Ligowa:

Po niedzielnych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu:	Il. gier.	St. br.	Il. pkt.
1. Cracovia	9	19:8	14
2. Wisła	9	21:12	14
3. Warta	9	23:13	13
4. Legja	6	14:6	10
5. Ruch	9	16:16	10
6. Ł. T. S. G.	8	13:12	9
7. Polonia	10	12:19	9
8. Ł. K. S.	10	22:20	8
9. Pogoń	8	14:15	6
10. Czarni	8	5:13	4
11. Garbarnia	9	16:28	4
12. Warszawianka	9	10:31	3

O mistrzostwo klasy A.

W Bielsku: B. B. S. V. — Amatorski K. S. Król. Huta 0:6 (0:2).

Krocząca w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich od zwycięstw do Zwycięstwa — Drużyna Amatorskiego K. S. nie zawiodła i wczoraj. Pokonała ona bez zbytniego wysiłku ambitnie broniącą się drużynę B. B. S. V. Goście byli przez cały czas gry panami sytuacji i nie dopuścili bielszczan do głosu. Bielszczanie zdobyli się tylko na kilka wypadków, które zlikwidowała obrona A. K. S.-u.

Bramki dla zwycięzców zdobył Duda trzy, Glajcar dwie i Niechcioł jedną.

W Dębie: K. S. Dąb — K. S. Hakoah Bielsko 3:1 (2:1).

W Załężu: K. S. 06 Katowice — K. S. Pogoń Katowice 2:1 (1:0).

W Lipinach: K. S. Naprzód — K. S. Siemianowice 1:2 (0:2).

Do powyższych zawodów gospodarze wystąpili w osłabionym składzie, co też odbiło się na całości gry. Szczególnie niedopisał atak, w którym brak kierownika Kumora dał się dotkliwie odczuć.

Jedyną bramkę dla Naprzodu zdobył Kania.

W Świętochłowicach: K. S. Śląsk — Kolejowe P. W. 4:2 (3:2).

Rozegrane w niedzielę w Świętochłowicach na boisku K. S. Śląsk zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „A" zakończyły się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy, którzy mieli przez cały czas gdy lekką przewagę. Bramki dla gospodarzy padły ze strzałów Markiewki (2), Sprusa (1) i Bryły (1), a dla Kolejowego po jednej Dylon i Nowak.

Tabela rozgrywek I. grupy klasy „A".

Po niedzielnych rozgrywkach tabela klasy „A" przybrała wygląd następujący:

Nazwa klubu:	Il. gier.	St. br.	Il. pkt.
1. Amatorski	10	43:15	17
2. K. S. 06 Katowice	10	33:18	17
3. K. S. Naprzód	10	31:17	13
4. K. S. Śląska	10	16:14	10
5. I. F. C.	8	17:11	9
6. Kolejowe P. W.	10	20:20	9
7. K. S. 07 Siemianowice	9	15:23	9
8. K. S. Gąb	9	15:23	9
9. B. B. S. V. Bielsko	10	20:30	6
10. K. S. Pogoń	9	9:22	4
11. K. S. Hakoah	8	8:34	1

Mecze towarzyskie.

W Rudzie: K. S. Slavia — K. S. Chorzów 4:2 (1:2).

W Łagiewnikach: K. S. Wyzwolenia — K.S. 27 Orzegów 1:1 (0:1).

W Królewskiej Hucie: K. S. Stadjon — K. S. Haller W. Hajduki 2:6 (2:2).

W Chebziu: K. S. Powstaniec — K. S. 06 Mysłowice 1:1 (0:0).

Poniatowski Godula — K. S. 06 II Mysłowice 0:0.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W tych dniach pisaliśmy o wyjeździe harcerza Józefa Kachla z **Bytomia** na rowerze do Wiednia. W związku z wyjazdem tym dowiadujemy się, że Kachel powrócił w ubiegłą środe do Bytomia. Drogę powrotną odbył przez Brno, Ołomuniec, Sternberg, Opawę, Racibórz, Gliwiec i Bytom. Podróż w jedną strone trwała trzy dni. Droga w obie strony wynosiła około 800 km.

•

W Miechowicach panuje ożywiony ruch budowlany. Przeszło 160 pomieszkań zostanie wybudowanych. Oprócz tego prywatne osoby noszą się z zamiarem wybudowania kilku pomieszkań, jakoteż spółka budowlana Dewog wybuduje 50 pomieszkań.

•

Pewien robotnik uderzył 26letniego maszynistę Alojzego Noglika z **Mikulczyc, nożem w plecy.** Długi nóż kuchenny utkwił nieszczęśliwemu do połowy w plecach. Rana zagraża jego życiu.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, 24 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Radjowy poranek szkolny z Warszawy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 oKncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". — 18.00 Koncert popularny z Warszawy. — 18.50 Odczyt: „Z wędrówek po Bułgarji". — 19.15 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.30 Rozmaitości. — 19.45 Komunikaty harcerskie. — 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. — Opera „Ijola" — Piotra Rytla. — Po operze: Komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Radjowy poranek szkolny. — 13.00 i 15.15 Komunikaty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowychh. — 18.000 Koncert popularny. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.50 Opera w 4 aktach Piotra Rytla „Ijola". Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.30 do 15.15 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Przegląd radjowy. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 19.50 Transmisja opery z Warszawy. Następnie komunikaty.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.50 Transmisja z opery warszawskiej. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice** fala 253 m.: 16.30 Muzyka. — 19.05 Opera „Wesołe kumoszki z Windsoru." — 20.15 Operetka Fr. Lehara „Paganini".

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.30 Koncert popularny. — 17.40 Program dla młodzieży. — 18.40 Muzyka, śpiew i recytacje. — 19.30 Transmisja opery z Lipska. — 20.30 Słuchowisko.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert orkiestry. — 20.00 Specjalny program z okazji nocy świętojańskiej. Następnie koncert popularny.

Środa, 25 czerwca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 13.00 oKmunikat meteorologiczny. — 15.35 „W 15-tą rocznicę walk I-ej Brygady Legjonów" transmisja z Warszawy. — 16.00 Dzień Polskiego Morza — szereg transmisji z Gdyni. Po transmisji: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Pawłów (koło Bielszowic). W piątek 27 czerwca o godzinie 3 po południu odbędzie się zebranie związku inwalidów górniczo-hutniczych i wdów w lokalu Lesza przy ulicy Głównej. Ważne sprawy!

Dąbrówka Wielka. Związek inwalidów. wdów i sierot górniczych i hutniczych urządza zebranie we wtorek 1 lipca 1930 o godz. 2½ po południu na sali p. Augusta Gryzaka, na które zaprasza wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty, także z okolicznych miejscowości. O jak najliczniejszy udział uprasza Zwołujący.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na III. kwartał 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	**1930 III. kwartał**	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **lipiec 1930 r.**	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....